

Antysystemowość partii protestu¹

Wprowadzenie

Ostatnie dekady XX w. i pierwsze lata obecnego stulecia charakteryzowały się wzrostem politycznego znaczenia ruchów i partii określanych mianem „protestu”. Fenomen ten od lat przyciągał uwagę badawczy, publicystów i polityków. Z reguły koncentrowała się ona jednak tylko na wybranych elementach tego zjawiska. W latach osiemdziesiątych minionego wieku z dużym zainteresowaniem obserwowano powstanie i rozwój ugrupowań ekologicznych. Nieoczekiwane sukcesy wyborcze w latach dziewięćdziesiątych partii określonych mianem nowego populizmu wywołały falę dociekań i dyskusji na ile ugrupowania te mogą stanowić zagrożenie dla współczesnych, ustabilizowanych demokracji zachodnioeuropejskich. Koniec tej dekady i początek nowego wieku skierował z kolei uwagę na nową formę aktywności politycznej realizowaną przez ruchy anty- i alterglobalistyczne. Wszystko to przyczyniło się do zwiększenia liczby badań i publikacji poświęconych tym właśnie zagadnieniom. Sukcesy te tłumaczono rozmaicie odwołując się do koncepcji „rozmrózienia” europejskich systemów partyjnych, zmianą struktury podziałów socjopolitycznych, kryzysem instytucji *welfare state* i związanym z tym wzrostem nastrojów populistycznych w zachodnich społeczeństwach, zwiększeniem labilności elektoratów na skutek dominacji opcji marketingowej w polityce czy wreszcie kartelizacją zachodnioeuropejskich systemów partyjnych.

Wzrost zainteresowania problematyką partii protestu doprowadził jednak również do terminologicznego zamętu w tym obszarze. Kategoria ta, jeśli jest ujmowana jako antytetyczna wobec tradycyjnych partii politycznych, może być dość pojemna znaczeniowo (Herbut 2002: 135). To z kolei może prowadzić do różnych nieporozumień i pochopnych ocen. Nierzadko w ferworze dyskusji pojawiały się głosy na temat destabilizującego charakteru tego typu ugrupowań. Bardziej zaangażowani politycznie komentatorzy straszili nawet powrotem faszyzmu i wzywali do „obrony” zagrożonej ich zdaniem demokracji liberalnej. Nawoływania takie zyskiwały czasem wymierny efekt polityczny, jak to miało

¹ Jest to manuskrypt artykułu opublikowanego w języku angielskim pod tytułem: *The Anti-systemness of the Protest Parties*, w: „Polish Political Science. Yearbook” 2011, nr XL, s. 110-121.

miejsce w 2000 r. po zaproszeniu Austriackiej Partii Wolności (*Freiheitliche Partei Österreichs* – FPÖ) do współtworzenia koalicji rządowej przez konserwatystów z Austriackiej Partii Ludowej (*Österreichische Volkspartei* - ÖVP), kiedy Unia Europejska ogłosiła oficjalny bojkot Austrii. W ten sposób określenia typu „ultralewica” i „populizm” stały się etykietkami politycznymi wykorzystywanymi raczej w publicystyce i dyskursie politycznym. Użycie którejs z tych nazw w określonym kontekście może więc stanowić formę mniej lub bardziej ukrytego wartościowania nazywanych w ten sposób partii mającego na celu zdyskredytowanie oznaczonych nimi podmiotów. Z drugiej strony, niekonsekwentne posługiwanie się tymi określeniami prowadzi do takiego rozszerzenia tej kategorii, że posługiwanie się nimi przestaje być zabiegiem klasyfikacyjnym i traci jednocześnie swój poznawczy sens.

Cechy partii protestu

Starając się przeciwdziałać tej tendencji i poszukując właściwej desygnacji dla tego pojęcia należy zauważyć, że partie protestu są stosunkowo młode, słabo zinstytucjonalizowane, często o nieugruntowanej pozycji w obrębie swoich systemów partyjnych, za którymi nie stoi żadna „wielka” ideologia, jak w przypadku tradycyjnych rodzin partii politycznych.

Po drugie, ich geneza wiąże się z głębokimi zmianami strukturalnymi i światopoglądowymi, które rozpoczęły się w II poł. XX w. w Europie Zachodniej. Proces międzypokoleniowych zmian wartości wywarł znaczący wpływ na przekształcenie norm kulturowych społeczeństw przemysłowych. Zwrot od tzw. kwestii materialistycznych (obejmujących zagadnienia wzrostu gospodarczego, bezpieczeństwa socjalnego, postępu społecznego) w kierunku wartości określonych przez Ronalda Ingleharta (1977, 1990) jako postmaterialistyczne skupił społeczną uwagę na nowych kwestiach politycznych, nadając tym samym nowym ruchom społeczno-politycznym impuls do działania, podzielił dotychczas istniejące partie i dał początek nowym, zmodyfikował kryteria, wedle których ludzie oceniają swoje indywidualne poczucie dobrobytu. Zapoczątkowało to tzw. Nową Politykę, której nośnikiem są omawiane rodziny partii. Charakterystycznymi elementami tego nowego systemu jest orientacja na bardziej „jakościowy” wymiar życia ludzi oraz dążenie do zwiększenia możliwości partycypacyjnych jednostek w ramach systemu politycznego.

Po trzecie, pojawienie się i późniejsze sukcesy wyborcze partii protestu były

konsekwencją swego rodzaju kryzysu reprezentacji, który dotknął tradycyjne ugrupowania polityczne, a był konsekwencją rozluźnienia powiązań pomiędzy partiami a społeczeństwem, dominacją opcji marketingowej w polityce oraz przesunięcia rywalizacji politycznej do centrum. Partie socjalistyczne zaakceptowały kapitalizm jako jedyny możliwy system gospodarczy, a partie liberalne i konserwatywne zgodziły się na politykę „zrównoważonego i sprawiedliwego wzrostu” co w warunkach Zachodu oznaczało rozbudowanie instytucji państwa dobrobytu. Kluczowe rozstrzygnięcia dotyczące kierunków polityki państwa zapadały w obrębie międzypartyjnych uzgodnień najważniejszych aktorów, czyli *de facto* poza elektoratem. To ograniczenie pola rywalizacji zostało następnie zinstytucjonalizowane w formie międzypartyjnego konsensusu dotyczącego „najważniejszych spraw państwa”. Konsensus ten uniemożliwił tradycyjnym ugrupowaniom prowadzenie realnej polityki sporu, wymuszając na nich ciągle kompromisy, przez co utraciły one znaczną część swojej ideowej wyrazistości, alienując się od grup i interesów, które powinny na forum publicznym reprezentować. W społeczeństwie pojawia się niechęć wobec partii politycznych odwołująca się do uczestnictwa w procesie politycznym. Rezultatem jest rozwój innych typów kolektywnych tożsamości kształtujących się na podstawie nowych form identyfikacji oferowanych m.in. właśnie przez nowe ruchy i partie polityczne.

Po czwarte, partie tego typu przekraczają niejako tradycyjny model rywalizacji międzypartyjnej zamknięty w ramach podziału na lewicę i prawicę. Tym co wyróżnia obydwie rodziny to właśnie opozycyjność wobec tej diady. Istotą tych partii jest bowiem przede wszystkim protest przeciwko określonym elementom i mechanizmom systemu politycznego oraz niezgoda na powszechnie obowiązujący konsensus zarówno w sferze politycznie zarysowanego konfliktu, dotychczasowych procedur, instytucji, jak i aktorów. W sferze materialnej protest ten, w zależności od tego, do której konkretnie rodziny zalicza się dana partia i na czym się koncentruje, dotyczy oczywiście różnych obszarów. Inne też mogą być jego przyczyny i konkretne cele. Zawsze jednak będzie skierowany przeciwko aktualnemu porządkowi i reprezentującym go tradycyjnym partiom politycznym. W tym sensie nie są one więc ani lewicowe, ani prawicowe, tylko **antysystemowe**.

Cechami konstytutywnymi dla każdej partii protestu są więc przede wszystkim: programowy **antykonsensualizm** (odrzuć polityki państwa w wybranych obszarach jego działalności); posługiwanie się kategorią **antypartii** (jako formą alternatywnego uprawiania polityki wolnej od „partyjnych układów”); silna **ekspresja przekazu** (wykorzystywanie

zróznicowanych, nowatorskich często kontrowersyjnych i zaskakujących form komunikacji politycznej zbudowanej w oparciu o negatywny, a nierzadko wręcz agresywny język); **populizm protestu** (posługiwanie się w bieżącej działalności politycznej metodami i hasłami o charakterze populistycznym, czyli przelicytowywaniem się w wyborczych obietnicach i delegitymizująca retoryka); zorientowanie na czynną **mobilizację zwolenników** (upodobnia to partie protestu do ruchów społecznych *sensu stricto*); **słaba instytucjonalizacja** (struktura nieugruntowana wewnętrznie, zależna od podmiotów zewnętrznych) oraz, kluczowa z punktu widzenia dla ich wyróżnienia spośród innych ugrupowań, **antysystemowość** (zob. Michalak 2008: 24-37). W tym miejscu należy postawić następujące pytania: na czym polega antysystemowość i w jakim sensie dotyczy to ugrupowań protestu. W dalszej części artykułu postaram się odpowiedzieć na te pytania.

Antysystemowość jako kategoria badawcza

Pojęcie antysystemowości do literatury politologicznej wprowadził i upowszechnił, ale nie wymyślił, włoski badacz Giovanni Sartori we wczesnych latach 60. Kategoria partii antysystemowej była dla niego istotnym składnikiem jego koncepcji teoretycznej spolaryzowanego pluralizmu, która pełną kompletność osiągnęła w pracy *Parties and Party System. A framework for Analysis* (zob. 1976, 2005). W tym okresie nazwa ta pojawiała się również w opracowaniach innych autorów z reguły na określenie szczególnego rodzaju partii (przede wszystkim faszystowskich, nazistowskich i komunistycznych) nazywanych czasami „partycypującymi po to, by zniszczyć”. W znaczeniu bardziej ogólnym kategoria „antysystemowości” pojawia się w kontekście ugrupowań odwołujących się do idei niedemokratycznych albo których zwolennicy lub członkowie angażują się w niekonwencjonalne, nielegalne lub oparte na przemocy działania (Capoccia 2002: 10-12).

Punktem wyjścia rozważań Sartoriego było zidentyfikowanie w obrębie otaczającej go rzeczywistości politycznej partii politycznych (w szczególności komunistów i faszystów włoskich), które można by scharakteryzować jako opozycyjne wobec systemu politycznego w jakim działały. Opozycyjność ta nie ograniczała się jednak, tak jak to ma miejsce w przypadku „zwykłych” partii, do krytykowania poczynań rządu i prezentowania alternatywnych rozwiązań istotnych problemów społecznych, ale miała charakter bardziej fundamentalny. Warto w tym miejscu przywołać klasyczną już koncepcję niemieckiego politologa Otto Kirchheimera, który dokonał rozróżnienia pomiędzy dwoma rodzajami

opozycji: „lojalną” wyznaczającą swoje cele w zgodzie z założeniami systemu w jakim działa oraz „opozycją pryncypialną” nastawioną na realizację celów nieobecnych i niezgodnych z wartościami tego systemu (zob. Kirchheimer 1966: 237). Sprzeciw wobec aktualnie rządzących będzie w tym przypadku tylko jednym z przejawów sprzeciwu wobec działań wszystkich uczestników życia politycznego. Ten antyestablishmentowy rys jest z kolei epifenomenem substancjalistycznej krytyki wobec samego systemu politycznego. Opozycyjność tak zidentyfikowanych partii antysystemowych dotyczyła więc mechanizmów funkcjonowania, a w istocie samych zasad i wartości na których opierały się zachodnioeuropejskie demokracje. Ma zatem charakter pryncypialny.

Sartori (2005: 117-118) zauważa jednak, że antysystemowość można pojmować w sposób szeroki i wąski (sam autor nazywa to ścisłym rozumieniem antysystemowości). Stopień i intensywność tego typu postaw ulega bowiem zmianie na przestrzeni czasu. Co więcej, nie wszystkie partie antysystemowe cechują się taką samą antysystemowością. Negacja względem systemu może mieć różny charakter i zawiera w sobie szereg postaw od politycznej „alienacji” i totalnej odmowy do „protestu”. Partie protestu mogą mieć mniej czy bardziej efemerydalny charakter i z pewnością są o wiele mniej antysystemowe niż partie o zasadniczo obcej lub wyalienowanej ideologii. Mimo że różnice pomiędzy partiami antysystemowymi mogą być znaczące, to mają one jednak podobny charakter i wywołują podobne skutki polityczne. Konsekwencje te mogą obejmować m.in. obniżenie poziomu legitymacji systemu politycznego, wzrost stopnia jego polaryzacji, radykalizację działań politycznych itd. To, co stanowi wyróżnik tego typu ugrupowań, swego rodzaju wspólny mianownik, to właśnie „delegitymizujący wpływ” na system. Antysystemowość w tym ujęciu może być zatem definiowana jako działalność polityczna zmierzająca do „podkopywania legitymacji reżimu, wobec którego jest się w opozycji”. Z kolei wąska definicja skupia się na charakterze ideologii takiego ugrupowania. Opozycyjność w tym wypadku dotyczy pryncypiów systemu, zasad na którym się on opiera. W tym ujęciu partia antysystemowa nie jest zainteresowana tradycyjną alternacją władzy nawet gdyby miała taką możliwość, ale zmianą systemu politycznego, w którym działa. Partia antysystemowa w ścisłym znaczeniu reprezentuje więc ekstremalną ideologię względem tradycyjnie występujących w danym systemie.

Zaproponowana przez Sartoriego koncepcja antysystemowości charakteryzuje się więc stopniowalnością. Próbując określić teoretyczny zakres antysystemowości, który mógłby

posłużyć do zbudowania jej skali, można natężenie sprzeciwu wobec systemu rozmieścić na kontinuum pomiędzy totalnym odrzuceniem systemu a jego łagodną kontestacją. Te dwie cenzury mają charakter analityczny. Absolutne zanegowanie systemu uniemożliwia bowiem legalne w nim funkcjonowanie, co zmienia status takiego podmiotu z partii politycznej (nielegalna nie ma możliwości działania w takim charakterze) na organizację rebeliancką lub terrorystyczną. Z kolei w przypadku drugiej cenzury pojawia się problem ze wskazaniem jej desygnatów. Jest ona bowiem zbyt nieprecyzyjna i bez dodatkowego dookreślenia jest zupełnie nieprzydatna poznawczo. Nieznaczna kontestacja pewnych elementów systemu politycznego pojawia się zazwyczaj w programach politycznych wszystkich partii politycznych, zwłaszcza tych, które aktualnie znajdują się w opozycji. Ich celem jest przecież zmiana pewnego fragmentu szeroko rozumianego systemu politycznego, który ich zdaniem nie funkcjonuje właściwie lub mógłby funkcjonować znacznie lepiej. W praktyce oznacza to, że tak zarysowane granice tego kontinuum są nie do zaakceptowania. W pierwszym przypadku antysystemowość takiego podmiotu jest tak silna, że uniemożliwia mu faktyczne i prawne funkcjonowanie w danym systemie, co oznacza jego wykluczenie z tego systemu. W drugim przypadku antysystemowość jest tak słaba, że można postawić pytanie czy postawa tego typu jest zgodna z jej istotą, a więc ma jeszcze antysystemowy charakter.

Próbą rozwiązania tego problemu jest odwołanie się do „siły” antysystemowości. Część uczonych posługuje się tym pojęciem w sposób „mocny” określając nim te partie, których postulaty i zachowania cechują się wysokim stopniem delegitymizacji danego ustroju politycznego. Ugrupowania tego typu podważają prawomocność i założenia całej demokracji, a więc są wobec niej dysfunkcjonalne. Do tej kategorii zaliczają się niektóre partie komunistyczne (o orientacji tradycyjnie marksistowskiej), lewackie czy faszystowskie. Z kolei inni badacze wyodrębniają „słabą” antysystemowość. Neguje ona nie tyle liberalno-demokratyczny ład, co określone zasady gry politycznej związane przede wszystkim z funkcjonowaniem systemu partyjnego oraz kierunki działania polityki państwa w wybranych obszarach. Ten drugi rodzaj antysystemowości cechuje partie protestu, podczas gdy pierwszy ma *par excellence* charakter ekstremistyczny (Herbut 2002: 134-135). Nie znaczy to jednak, że wyróżnikiem mocnej partii antysystemowej (czy jakby powiedział Sartori w ścisłym sensie) jest jej ekstremistyczna działalność. Niewątpliwie partie takie mają charakter antysystemowy, jednak ideologiczna antysystemowość nie musi od razu przełożyć się, z różnych powodów, na radykalne czy rewolucyjne metody działania. Wystarczy, że

sprzeciw wobec systemu jest jasno zwerbalizowany. Niekoniecznie musi on być w pełni realizowany (Sartori 2005: 118).

Istotne jest również to, że treść tej antysystemowości nie determinuje jej charakteru. Cappocia zauważa, że pozostaje ona w relacji do podstawowych wartości danego systemu. Oznacza to, że antysystemowość nie musi być wyznaczona przez obiektywną i z góry ustaloną treść ideologiczną, ale może mieć charakter kontekstowy i uwarunkowany realiami i zasadami danego systemu. W ten sposób można dokonać kolejnego zróżnicowania antysystemowości na „sytuacyjną” i „ideologiczną”. Atrybutami tej pierwszej jest znaczny dystans względem innych partii, niski potencjał koalicyjny oraz stosowanie taktyki przelicytowywania i delegitymizacji w retoryce wyborczej, czyli wykorzystywania czegoś co można nazwać populizmem protestu (zob. Taguieff 1995: 32; Michalak 2008: 26-28). Jednak najważniejszą cechą jest to, że pryncypialna opozycyjność nie musi wcale odnosić się wyłącznie do systemu demokratycznego, ale może dotyczyć każdego reżimu. Co więcej, sprzeciw wobec niektórych pryncypiów *danego* systemu nie oznacza wcale automatycznego zanegowania podstawowych zasad rywalizacji demokratycznej (Capoccia 2002: 14-17).

Podsumowując te rozważania można zauważyć, że szeroka (inaczej słaba lub sytuacyjna) antysystemowość oznacza istnienie znacznego dystansu ideologicznego pomiędzy partią antysystemową a pozostałymi uczestnikami rywalizacji międzypartyjnej, podczas gdy wąskie rozumienie tego pojęcia (inaczej antysystemowość ścisła lub ideologiczna) zakłada sprzeciw (w formie propagandowej lub/i konkretnych działań politycznych) wobec całego systemu w jakim taka partia operuje.

Na czym polega antysystemowość partii protestu?

Bez wątpienia partie protestu cechują się antysystemowością. Jednak samo określenie ich tym mianem nie mówi nam z jakim charakterem antysystemowości mamy do czynienia Tymczasem od zidentyfikowania jej istoty zależy ogólna ocena tych partii i ich (dys)funkcjonalności w obrębie systemu demokratycznego. Jak już zostało wspomniane na początku tego artykułu, może to prowadzić, jak w przypadku Austrii, do bardzo poważnych konsekwencji politycznych nawet o charakterze międzynarodowym. Niektórzy obserwatorzy i komentatorzy sceny partyjnej posługując się mocnym rozumieniem antysystemowości dokonują automatycznego utożsamienia tego typu partii z antydemokratycznymi ruchami ekstremistycznymi, najczęściej o prawicowej konotacji. W podobny sposób ugrupowania te

przedstawiane są w retoryce tradycyjnych ugrupowań politycznych, co znając logikę politycznej rywalizacji i biorąc pod uwagę wzrost relewancji partii protestu (na ten temat zob. szerzej Michalak 2008) i wiążącą się z tym faktem obawą przed utratą części elektoratu, nie powinno budzić zdziwienia. Wspólnym mianownikiem tych działań retorycznych jest próba nadania partiom protestu etykiety ugrupowań niebezpiecznych dla demokracji lub co najmniej nieodpowiedzialnych politycznie, co ma w konsekwencji doprowadzić do ich zdezawuowania w oczach elektoratu. Repertuar używanych w tym celu środków językowych może być bardzo szeroki. Wykorzystywane określenia mogą przybierać formy od prześmiewczo-pogardliwych do bardzo silnie wartościujących negatywnie. I tak by próbować zdeprecjonować tego typu ugrupowania można publicznie mówić o nich używając takich przymiotników jak: „śmieszna”, „niepoważna”, „żałosna”, „nieistotna”, „nieodpowiedzialna”. Jeśli jednak partia dysponuje już znaczącym poparciem społecznym jej ośmieszanie nie odniesie zamierzonego celu. W takiej sytuacji skuteczniej jest odwołać się do emocji społeczeństwa starając się wywołać poczucie strachu. I tak próbą dyskredytowania partii protestu w oczach szerokiej opinii publicznej jest określanie ich mianem „skrajnych” (np. skrajna prawica i skrajna lewica), „ekstremistycznych”, „radykałnych”, „zideologizowanych”, „populistycznych” czy wręcz „faszystowskich”, „anarchistycznych” lub „lewackich”. Używanie tych nacechowanych emocjonalnie wyrażeń ma „zwrócić uwagę” społeczeństwa na zagrożenia jakie mogą wystąpić w przypadku popierania tych partii.

Tymczasem jak zauważa Andreas Schedler (1996) mamy tutaj do czynienia z typowymi partiami antyestablishmentowymi, do których zaliczyć można zarówno francuski Front Narodowy Jean Marie Le Pena, niemieckich Republikanów, czy Partia Reform Rossa Perota w USA. Z kolei Hans-Georg Betz (1994) nazywa je prawicowymi partiami radykalnie-populistycznymi, a Piero Ignazi (1992) radykalnej prawicy. Tymczasem, jak słusznie zauważa Paul Taggart (1995: 38), wiele wątków podnoszonych przez te ugrupowania jest konsekwencją tych samych przyczyn jakie legły u podstaw Nowej Polityki. Inny jest kierunek polityczny, ale dzielą one tą samą antysystemową orientację i stanowią konsekwencję kryzysu powojennego porządku zachodnioeuropejskiego opartego na paradygmacie socjalnej demokracji, państwa dobrobytu i Keynesizmu. Jest to zatem sprzeczne nie tyle względem wartości i reguł demokratycznego państwa, co wobec pewnych politycznych pryncypiów systemu, w ramach którego takie partie funkcjonują. Jest to więc antysystemowość sytuacyjna, o której pisze Capoccia. Przykładem takich antysystemowych

partii były m.in., irlandzka Finanna Fáil, duńska Partia Progresywna, czy gaullistowskie Zgromadzenie Ludu Francuskiego (*The Rally of the French People* *Rassemblement du Peuple Français* - RPF). Pierwsza sprzeciwiała się porozumieniom z Wielką Brytanią w kwestii statusu i podziału Irlandii, druga ideologii państwa dobrobytu, a trzecia ustrojowi politycznemu Czwartej Republiki. Wszystkie trzy wyraźnie i zasadniczo różniły się od pozostałych partii funkcjonujących w ramach tych systemów (charakteryzowały się dużym dystansem ideologicznym). Marginalizowanie przez pozostałych uczestników rywalizacji politycznej oraz eliminowanie z przestrzeni ideologicznej zredukowało ich potencjał koalicyjny i popchnęło w kierunku posługiwania się retoryką populistyczną i delegitymizującą podczas kampanii wyborczych, co jeszcze bardziej sprzyjało ich izolacji. Jednak bez względu na wysoki stopień polaryzacji jaki się na skutek ich działalności wytworzył w obrębie tych systemów, z pewnością nie były one ugrupowaniami antydemokratycznymi (Capoccia 2002: 18-19).

Problem z jednoznaczna identyfikacją tych partii wynika z faktu, że populistyczne partie protestu cechuje swego rodzaju kameleonizm, czyli zdolność do przybierania różnego oblicza programowo w zależności od tradycji, kultury politycznej i aktualnych problemów danego państwa. Charakteryzuje je brak „rdzennych wartości”. Populizm jawi się w tym ujęciu jako forma nieposiadająca treści, kształtowana przez kontekst i zdolna przyjąć każdą zawartość a następnie wyartykułować ją w charakterystyczny ludowo-antyeestablishmentowy sposób (Taggart 2004: 274-275, 280-282). Z reguły nie podejmuje również żadnych działań (może poza retoryką) mających na celu radykalną zmianę systemu politycznego. Brak jest zatem w ich przypadku wyróżnika w postaci ideologicznej antysystemowości.

Wreszcie historia wielu partii protestu pokazała, że dzięki relatywnie wysokiemu potencjałowi szantażu politycznego są one w stanie „zmusić” partie prosystemowe do zawiązania koalicji parlamentarnych i rządowych, co w konsekwencji prowadzi również do dostosowania się do zasad i pryncypiów systemu przeciwko którym do tej pory protestowały. Niektóre partie, takie jak np. holenderscy Demokraci'66 (D'66), włoska Liga Północna (*Lega Nord* - LN) i Sojusz Narodowy (*Alleanza Nazionale* – AN, niemieccy Zieloni (*Bündnis 90/Die Grünen*), Austriacka Partia Wolności (*Freiheitliche Partei Österreichs* – FPÖ), holenderska Lista Pima Fortuyna *List Pim Fortuyn* - LPF), czy polska Samoobrona, w przeszłości bez wątpienia antysystemowe okazały się zdolne do kompromisu politycznego z krytykowanymi poprzednio stronnictwami, zostały zaakceptowane przez przynajmniej jedną z

wiodących partii tradycyjnie dominujących w danym systemie, a w rezultacie współuczestniczyły w rządzeniu. W przypadku części z nich oznaczało to rozpoczęcie procesu rutynizacji, który doprowadził ostatecznie do ich deradykalizacji oraz pełnego „usystemowienia”. Zyskując akceptację ze strony tradycyjnie dominujących ugrupowań politycznych nie tylko jako obecni, ale również jako potencjalni koalicjanci w przyszłości, partie te ostatecznie utraciły charakter ugrupowań antysystemowych.

Wszystko to dowodzi, że partie protestu, mimo iż antysystemowe ze swej istoty, nie muszą wcale stanowić zagrożenia dla systemu demokratycznego, a mogą wręcz okazać się dla niej funkcjonalne wprowadzając w obręb politycznego dyskursu ważne kwestie i problemy społeczne do tej pory pomijane przez głównych uczestników rywalizacji oraz przełamując ich monopol w dziedzinie reprezentacji politycznej. Wszak istotą demokracji jest konflikt, spór dotyczący wizji polityki i jej pryncypiów. Partie protestu w całości mieszczą się w takim rozumieniu demokracji.

Bibliografia

- Betz, Hans-Georg (1994). *Radical Right-wing Populism in Western Europe*. New York.
- Cappocia, Giovanni (2002). *Anti-system Parties. A Conceptual Reassessment*, „Journal of Theoretical Politics” 14(1).
- Herbut, Ryszard (2002). *Teoria i praktyka funkcjonowania partii politycznych*, Wrocław.
- Ignazi, Piero (1992). *The Silent Counter-Revolution: Hypotheses on the Emergence of Extreme Right-wing Parties in Europe*, „European Journal of Political Research” 22.
- Inglehart, Ronald (1977). *The Silent Revolution: Changing Values and Political Styles among Western Publics*. Princeton.
- Inglehart, Ronald (1990). *Culture Shift in Advanced Industrial Society*. Princeton.
- Michalak, Bartłomiej (2008). *Partie protestu w Europie Zachodniej. Analiza relewancji politycznej*. Toruń.
- Otto, Kirchheimer (1966). *Germany: The Vanishing Opposition*, in: Robert Dahl (ed.) *Political oppositions in Western Democracies*. New Haven.
- Sartori, Giovanni (1976). *Parties and Party Systems. A Framework for Analysis*. Cambridge.
- Sartori, Giovanni (2005). *Parties and Party Systems. A Framework for Analysis*. Wivenhoe Park.
- Schedler, Andreas (1996). *Anti-political-establishment Parties*. „Party Politics” 2(3).

- Taggart, Paul (1995). New Populist Parties in Western Europe. „West European Politics” 18(1).
- Taggart, Paul (2004). *Populism and Representative Politics in Contemporary Europe*. „Journal of Political Ideologies” 9(3).
- Taguieff, Pierre-André (1995). *Political Science Confronts Populism: from a Conceptual Mirage to Real Problem*. „Telos” 103.